Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 5. czerwca 1921 r. Nr. 127.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 534.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Telegramy.

Kandydaci na ministra spraw zagranicznych w Polsce.

Warszawa (EE). W kulturach sejmowych wymieniano następujących nowych kandydatów na ministra spraw zagranicznych: Jana Kucharzewskiego, Władysława Skrzyńskiego, posła z Madrytu, Ignacego Balińskiego, prezydenta Rady miasta Warszawy oraz Kazimierza Olszowskiego, dyrektora departamentu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z walk na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE). Wojska angielskie zażądały od niemieckiej samoobrony opuszczenia miejscowości Leschwitz celem utworzenia w tem miejscu podstawy operacyjnej. Układy toczą się jeszcze.

Angielskie wojska przygotowały się w środę do ataku na powstańców i w tym celu w dwóch oddziałach ruszyły w kierunku na Lubliniec i Strzelce. Przednie straże powstańców cofnęły się i z tego powodu nie przyszło do żadnego starcia między nimi a Anglikami. Krótko przed Strzelcami pochód Anglików wstrzymano nagle. Stało się to prawdopodobnie na protest francuski. Gen. Le Rond obstaje przy tem, aby między powstańcami a Niemcami zawiązać rokowania i otworzyć strefę neutralną. Wstrzymanie pochodu Anglików ma być, zdaniem pism niemieckich tylko tymczasowe.

Berlin. (EE.) Generał Höfer nie godzi się na rozbrojenie górnośląskiej samoobrony, którego domagała się komisja koalicyjna. Warunkiem rozbrojenia jest wypędzenie powstańców polskich z Górnego Śląska. Równocześnie protestuje przeciw zrównaniu jego wojsk z powstańcami.

Gen. Höfer przeciw komisji międzysojuszniczej.

Paryż. (Tel. pryw.) Odpowiedź jaką nadesłał gen. Höfer na ręce komisji międzysojuszniczej, a która dotyczy nakazu tej komisji względnie złożenia broni przez wojska gen. Höfera, zredagowana jest w stylu odmownym. Gen. Höfer odmówił gładko złożenia broni. Pomimo tego odnośne czynniki dążą do tego, aby między obydwoma stronami wojującemi nie przyszło do dalszych walk i potyczek.

W sprawie jeńców górnośląskich w Chociebużu.

Berlin. (WTB): Wskutek skarg rządu polskiego na przykre stosunki, panujące w obozie jeńców górnośląskich pod Chociebużem, stwierdziły dotyczące władze niemieckie, że w obozie przebywa obecnie około 600 osób ujętych w czasie walk na Górnym Śląsku. Część tych jeńców wysłano dalej, inni, podobno żołnierze b. armji Hallera, złapani z bronią w ręku zostali uwięzieni. Duchownych lub zakładników nie ma, ani nie było nigdy w obozie. Twierdzenia o prześladowaniu jeńców są bezpodstawne. Komisja międzysojusznicza zajmuje się obecnie dalszym losem tych jeńców. Jeńcy jeżeli zostali ujęci ze względu na swe własne bezpieczeństwo, zostają puszczeni zaraz na wolność.

(Tyle donosi Biuro Wolffa. Mając tyle smutnych doświadczeń z czasów wojennych, trudno przychodzi nam wierzyć w powyższe twierdzenia i zaprzeczenia. Najlepsze światło na traktowanie jeńców znajdujących się w różnych obozach niemieckich, rzucił ostatnio słynny proces w Lipsku. Red.).

„Mistrz doskonały“.

„Górny Śląsk jest zwierciadłem, w którym każdy czyn i każdy gest Brianda i Lloyda George się odzwierciedla“. Tak wyrazić się miała pewna osobistość na Górnym Śląsku wobec przestawiciela pisma „Matin“ p. Henri de Korab.

Obecnie uwydatnia się coraz to więcej fakt, że i cała polityka Dr. Wirtha opiera się na Górnym Śląsku.

Gabinet Dr. Wirtha przyjął ultimatum bez zastrzeżeń. Gabinet Dr. Wirtha wykonuje przepisy ultimatum bez zastrzeżeń. Gabinet Dr. Wirtha przyjął nawet najcięższe postulaty ultimatum tj. zupełne rozbrojenie Niemiec.

Nie dosyć na tem.

Dr. Wirth usłyszawszy głos premjera angielskiego skierowany przeciwko Polsce, usłyszawszy owe sławetne „fair play“ Lloyda George, zorjentował się w sytuacji natychmiast i rozpoczął akcję równocześnie i w Londynie i w Paryżu.

Co do Londynu był Dr. Wirth pewien siebie. Mowa zaś Brianda wyrażająca pewne zaufanie do polityki Dr. Wirtha dodała mu otuchy i odwagi. Dr. Wirth nabył jeszcze większej pewności siebie, gdy usłyszał później więcej słów przyjemnych z Paryża.

Dr. Wirth czuje się obecnie tak pewnym siebie, że opierając się na Londynie i Paryżu postanowił pokazać swoje prawdziwe oblicze Polsce.

Polityka jego uwypukliła się w mowie programowej wygłoszonej w parlamencie niemieckim.

„Porozumienie, odbudowa, pojednanie“. Cuda się dzieją. Gabinet Wirtha ofiaruje wszystko co koalicja żąda. Poszczególne warunki zawarte w ultimatum wypełnia nawet często przed upływem terminów.

Słowem jest wszystko, wszystko prócz — Górnego Śląska.

Ale przypatrzmy się bliżej mowie Dr. Wirtha.

Apel do Francji, grzeczne słowa dla Brianda, kazanie do narodu francuskiego. Wezwanie do złożenia karabinów, ponieważ Niemcy rozbrojone i nie mają nawet tyle broni, aby życia swego bronić.

Dr. Wirth stara się zapewnić Brianda, że owa rzekomo szczera wola rządu niemieckiego nie jest polityką „chwilowego rządu“, lecz jest celem wszystkich prawdziwych patrjotów niemieckich.

Następnie Dr. Wirth wygłosił hymn na cześć demokratyzmu. Jednakże „Górny Śląsk będzie probierzem, czy zwycięskim (Na taki niezwykły komplement się zdobył) mocarstwom świata rozchodzi się poważnie o urzeczywistnienie demokratyzmu w Europie“.

Potem zwraca się Dr. Wirth do Anglji i żąda nietylko „fair play“ (dobrej woli), lecz „fair chance“ (dobrych widoków możliwości). Żąda rycerskości . . . (W sprawozdaniu są w tem miejscu kropki i słowa „Lachen rechts“). A potem powiada wyraźnie, że „fair play“, „fair chance“, rycerskość . . ., że ten apel dotyczy — Górnego Śląska. „Muzyk bieży do prymów“, zdobywa się nawet na podkreślenie psychy ludu niemieckiego, który trumny poległych za prawo Europy oficerów angielskich i włoskich zasypał i uwieńczył kwiatami . . . . „Urywa takt, zmąca“ wołając: „Nie śmiać się, jeżeli się o czemś podobnem mówi“ i apeluje znowu do rycerskości, do „fair chance“. »Porzuca prymy, bieży z drążkami do basów“, mówi o ucisku narodowości, kulturze, wzniosłych ideach ludzkości“ . . .

To »mistrz doskonały“.

Lecz był »fałszywy akord“ w tej wspaniałej mowie Dr. Wirtha.

Mówił o Górnym Śląsku i to bardzo wyraźnie. Wypowiedział mianowicie dwa zdania, z których prawica w parlamencie się nie wyśmiała, lecz które bez zastrzeżeń akceptowała:

1) »Żądamy, ażeby ta stara niemiecka ziemia w całości pozostała przy tych, którzy przez historję i pracę swoją mają do tej ziemi prawo“.

2) »Dopiero gdy powstanie życiu i własności niemiecko usposobionej ludności terenu plebiscytowego zagrażało, natenczas

rząd niemiecki

przystąpił do ograniczonej obrony«.

To był »fałszywy akord«, »zgrzyt żelaza po szkle.«

Pan Dr. Wirth zbyt głośno
. . . . targał akord rozdąsany
Przeciwko zgodzie tonów skonfederowany.

Dla tego muzyka jego odbije się złem echem w świecie, a bardzo złem w Polsce. S.

Poświęcenie pomnika w Racholcu.

W Racholcu (Rachelsdorf) w pow. kwidzyńskim odbyło się poświęcenie pomnika dla poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich i »polnisch sprechender Helden«, co wyraźnie „Weichsel-Zeitung« podkreśla.

Przypatrzmy się owej uroczystości.

Urządzono z poświęcenia pomnika wielką demonstrację patrjotyczną. Zjechali się przedstawiciele rządu, towarzystw niemieckich nawet ze stron dalekich, ze sztandarami, kapelami itd.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem polowem. Kazania wygłosili najprzód pastor ewangielicki Jäkel i w zastępstwie księdza proboszcza Pingela katolicki kapelan Zint z Kwidzyna.

Potem spadła zasłona z pomnika, który opisuje »Weichsel-Zeitung« w sposób następujący:

»Koronuje pomnik orzeł skrzydła rozpościerający, którego pazury spoczywają na kuli i który butnie zwrok swój zwraca ku owym krajom wschodniopruskim przez nieprzyjaciół nam wydartym“.

Pomnik nosi 79 nazwisk poległych Niemców i »polnisch sprechender Helden. (Prosimy o spis. Red.)

Następnie wygłosił przemowę hrabia Baudissin Podajemy najcharakterystyczniejsze ustępy z jego mowy:

»Stwierdzam celem uspokojenia i radości, że bezpieczeństwo granic naszych nie jest poważnie zagrożone i że wszystkie przeciwne pogłoski żadnej poważnej podstawy nie mają.

Wobec tego pomnika przyrzekamy sobie i drugim, że jedni na zawsze pozostaniemy. Także i dziś przesłać chcemy pozdrowienia do braci i sióstr poza korytarzem, którzy dziś pełni boleści i zazdrości ku nam spoglądają. Pozdrowienia nasze należą się także górnośląskim braciom i siostrom, którzy podobnie jak my w wspaniałej walce plebiscytowej zwyciężyli i popomimo plebiscytu pod samowolą wrogów naszych zostają, ponieważ koalicja ochrony im dać nie chce, a Niemcom takowej dać nie wolno. »Wir wollen frei sein wie die Väter waren, lieber den Tod, als in der Knechtschaft leben«.

Potem odbył się »Parademarsch« przed pomnikiem, a następnie złożyła wieniec w zastępstwie Hindenburga krewna jego pani von Hindenburg z Neudeck.

Na tem się ta ciekawa uroczystość skończyła.

S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Demobilizacja w Polsce.

Warszawa. Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych, dotyczące zwolnienia rocznika 1897. W wszystkich prawie kompanjach rozpoczęła się rejestracja szeregowców, podlegających zwolnieniu. 10 czerwca rozpocznie się odsyłanie zdemobilizowanych do domu.

Przeciw emigracji do Ameryki.

Warszawa. Poselstwo amerykańskie w Warszawie zawiadamia czynniki interesowane, że wedle instrukcji otrzymanych w związku z prawem o ograniczeniu emigracji do Ameryki, udzielać będzie wiz paszportowych dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, podług obecnych nowych granic, nie więcej niż 36 000 rocznie.

Z Targu Poznańskiego.

Poznań. Na targu poznańskim panuje w dalszym ciągu bardzo znaczne ożywienie. Zagranica interesuje się targiem poznańskim w wysokim stopniu. Konsulat polski w Medjolanie, chcąc ułatwić zgłaszającym się kupcom i przemysłowcom włoskim zwiedzenie targu, udziela im bezpłatnych biletów jazdy do Poznania.

Nadeszło bardzo wiele depesz z życzeniami powodzenia targu, między inn. od szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, który imieniem Naczelnika przesiał bardzo serdeczne wyrazy pomyślnego urzeczywistnienia zadań i celów targu, od Marszałka Sejmu, Trąmpczyńskiego, od konsulatów polskich itd.

Prezydent Witos zapowiedział swój przyjazd ze względu jednak na ważne sprawy państwowe nie oznaczył dotąd terminu.

Górny Śląsk.

Przed ukończeniem akcji powstańczej.

Rokowania w sprawie ostatecznego rozejmu między powstańcami a komisją międzysojuszniczą trwają. O wyniku rokowań nic dotychczas nie wiadomo. W każdym razie Niemcy wciąż napadają na oddziały powstańcze. Istnieją przypuszczenia, że wojska koalicyjne zajmą linję demarkacyjną, odpowiadającą obecnej linji frontu.

Handel górnośląski w rękach powstańców.

Szopienice. Ekonomiczny stan skomplikowanej sytuacji gospodarczej został już poprawiony przez to, że rząd powstańczy rozpoczął już sprzedaż większych ilości węgla i spirytusu za gotówkę. Przeprowadzono już znaczne tranzakcje handlowe z Francją, Polską i Czechami. W ten sposób eksport rosnącej z każdym dniem produkcji górnośląskiej jest zapewniony.

Działalność Anglików na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE.) Angielski kontroler Parcival ustąpił. Jego następcą jest sir Stuart, dawniejszy komisarz komisji międzykoalicyjnej dla prowincji nadreńskich.

Berlin. (EE.) „Acht Uhr Abendblatt" donosi, iż nowy angielski głównodowodzący na Górnym Śląsku, generał Henickier został wyposażony w daleko idące kompetencje. Powstańcom stawił 24 godzinne ultimatum, aby zaprzestali walk, cofnęli się i złożyli broń. Jeśli nie wypełnią ultimatum, grozi wystąpieniem Anglików i Francuzów.

Akcja niemiecka.

Berlin. Wydział z 12 członków, składający się z partji górnośląskich i związków zawodowych, ogłosił się wczoraj w Głogówku z generałem Höferem na czele jako zastępstwo polityczne tych części Górnego Śląska, które nie są zajęte przez powstańców. Wydział 12 nie godzi się na układanie z komisją międzykoalicyjną; w sprawie utworzenia pasu neutralnego, któryby zajęły wojska angielskie, odpowie gen. Höfer.

Berlin. Urzędowo donoszą, że wysłaniec pruskiego ministra spraw wewnętrznych, dr. Freund, stwierdził w czasie podróży, poświęconej zbadaniu granicy górnośląskiej, iż jest zupełnie zamknięta o ile na to zezwala obecna tam policja. Powracające formacje ochotnicze zostaną rozbrojone i nie przepuszcza się żadnych transportów amunicji.

Niemcy.

Rząd bawarski a rozbrojenie.

Berlin. W Bawarji nastąpiło to, czego się już od dłuższego czasu spodziewano. Położenie pogarsza się z powodu oporu Bawarji w sprawie rozbrojenia. Bawarski prezydent ministrów oświadczył w komisji sejmu, iż Bawarja jest tego przekonania, że straże obywatelskie nie podlegają przepisom §§ 177 i 178 traktatu pokojowego i prawu z dnia 22 marca r. 1921. Wobec tego prosi Bawarja rząd Rzeszy, aby te interpretacje zakomunikował państwom koalicyjnym i przy niej obstawał. Rząd Rzeszy na to się zgadza. Aczkolwiek kanclerz Rzeszy wszystko uczyni, aby wypełnić warunki ultimatum, to jednak napotka ze strony kół wojskowych na bardzo poważne trudności w zadokumentowaniu swego autorytetu. W zachowaniu się rządu bawarskiego dopatrzyć się już można zapowiedzi nowego bliższego kryzysu gabinetowego, ponieważ przy obecnej kombinacji rząd nie ma żadnej większości.

Nowe podatki Niemiec.

Berlin. Parlament złożył deklarację w sprawie podatkowej. Jest zamiar wypuścić 24 miljardów marek celem pokrycia zobowiązań ultimatum, oraz zaproponować podatki bezpośrednie i monopole, zgodzić się na podwyższenie podatku węglowego, zmonopolizowanie handlu węglem, cukrem, wódką i tytuniem. Projektowane jest pobieranie podatku od obrotu kapitału, używanego w celach spekulacyjnych i przeobrażenia towarzystw akcyjnych, podwyższenie podatku od obrotu giełdowego oraz podatku osób prywatnych.

Berlin. (EE). Od 1 czerwca zniesiony został zakaz następujących towarów z Szwecji: zboże, słód, ryż, grysik, mąka, mączka, płótno, olej rzepakowy, margaryna, keksy, mąka dla dzieci oraz inna mąka, cukru mącznego, wysoku słodowego, czekolady, konfitur oraz słodzonego zgęszczonego mleka.

Rosja.

Wszechrosyjski kongres komunistyczny.

Moskwa. 28 maja został otwarty wszechrosyjski kongres partji komunistycznej. Do prezydjum zostali wybrani Lenin, Trocki, Zinowjew, Potrewski, Jewdokimow, Nowosiełow, i inni.

Następca Cziczerina.

Warszawa. Cziczerin ustąpił ze stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych. Miejsce jego zajął Litwinow, którego właściwe nazwisko brzmi: Finkelstein.

Bankructwo Rosji.

Moskwa. Petersburskie pismo związków zawodowych, »Machowik«, donosi, że rząd sowjecki postanowił oddać przeszło 70 miljonów diesiatyn (800 000 km qm) nad rzekami syberyjskiem Irtyszem i Obem celem eksploatacji obcym przedsiębiorcom.

Bolszewicy wobec strajku angielskiego.

Moskwa. (EE.) Czwarty wszechrosyjski kongres związków zawodowych uchwalił wysłać 20 tysięcy funtów szterlingów strajkującym górnikom w Anglji.

Helsingfors. (EE.) Wizytacyjne okręty sowjeckie napadły na wodach fińskich w pobliżu wyspy Seiskairy 16 fińskich łodzi motorowych i zaciągnęły je przemocą do Kronsztatu.

Sytuacja na Ukrainie.

Były hetman Ukrainy za czasów okupacji niemieckiej, Skoropadskij, usiłuje utworzyć na Ukrainie rządy hetmańskie, i w tym celu odbył szereg konferencyj z politykami ze swego obozu, bawiącymi w różnych miastach Europy.

»Ukraińskie Słowo« popiera tę akcję i żąda, aby wielkie mocarstwa uznały niezależność Ukrainy i ułatwiły zaprowadzenie tam rządów Skoropadskiego.

»Ridnyj kraj« podaje następujące szczegóły o życiu w Żytomierzu i Czernihowie: Żytomierz przedstawia się obecnie jak miasto martwe. Główniejsze ulice, jak Kijowska, Michałowska, i kilka innych, zawalone są błotem cuchnącem. Po mieście uwijają się tylko czerwonogwardziści i chuligani, ludność pochowała się w różnych kryjówkach, obawiając się czerezwyczajki, która z całą bezwzględnością tępi organizacje polskie i ukraińskie. Drożyzna straszna, ludność cierpi głód, natomiast komuniści opływają we wszystko. Podobnie dzieje się w Czernihowie, gdzie większe domy zostały zniszczone, drzewa w parkach i ogrodach wycięte. Czerwonogwardziści hulają, łupiąc mienie zterroryzowanej ludności.

KRONIKA.

Olsztyn, 4. czerwca 1921.

Kalendarz na niedzielę: Bonifacego b.

Wschód słońca o g. 3,43; zachód o g. 8,14.

Z Prus Wschodnich.

— Kąpiel na świeżem powietrzu jest bardzo zdrową i przyjemną rozrywką, odświeżającą zmęczony wytężoną pracą organizm ludzki. Lecz jak we wszystkiem tak i w tem przesada szkodzi i godzinowe przebywanie w wodzie sprowadzić może różne choroby. Przebywanie w wodzie ponad 15—20 minut oziębia za bardzo ciało. Wychodząc z wody należy koniecznie uczynić kilka ruchów gimnastycznych, w przeciwnym razie wystąpić może reumatyzm lub zaziębienie. Niezdrową jest kąpiel zaraz po jedzeniu lub w rozgrzanym stanie. Będąc zgrzanym należy się rozebrać i czekać póki ciało się ochłodzi. Także puls musi bić normalnie i nie być przyspieszonym.

— **Ceny masła.** Na piątkowym targu w Olsztynie sprzedawano masło po 15 mk. W Ełku masło było po 12 mk. i nabyć go można było po tej cenie w każdej ilości. W Elblągu sprzedawano je po 14 mk. gdy jednak popyt się wzmógł cena podskoczyła do 16 mk. W Szczytnie na ostatnim targu funt masła kosztował już tylko 10 mk.

HENRYK SIENKIEWICZ.

JANKO MUZYKANT.

(Dokończenie).

W łopuchach czuł się jakby u siebie, jak dzikie zwierzątko w pułapce. Ruchy jego stały się nagłe, oddech krótki i świszczący, przytem ogarnęła go ciemność. Cicha letnia byłskawica, przeleciawszy między wschodem i zachodem, oświeciła raz jeszcze wnętrze kredensu i Janka na czworakach przed skrzypcami z głową zadartą do góry. Ale błyskawica zgasła, księżyc przysłoniła chmurka, i nic już nie było widać ani słychać.

Po chwili dopiero z ciemności wyszedł dźwięk cichutki i płaczliwy, jakby ktoś nieostrożnie strun dotknął — i nagle...

Gruby jakiś, zaspany głos, wychodzący z kąta kredensu, spytał gniewliwie:

— Kto tam?

Janek zatait dech w piersiach, ale gruby głos spytał powtórnie:

— Kto tam?

Zapałka zaczęła migotać po ścianie, zrobiło się widno, a potem... Eh! Boże! Słychać klątwy, uderzenia, płacz dziecka, wołanie: »O! dla Boga« szczekanie psów, bieganie świateł po szybach, hałas w całym dworze...

Na drugi dzień biedny Janek stał już przed sądem u wójta.

Mieliż go tam sądzić, jako złodzieja ?... Pewno. Popatrzyli na niego wójt i ławnicy, jak stał przed nimi z palcem w gębie, z wytrzeszczonemi zalękłemi oczyma, mały, chudy, zamorusany, obity, nie wiedzący, gdzie jest i czego od niego chcą... Jakże to sądzić taką biedę, co ma lat dziesięć i ledwo na nogach stoi? Do więzienia ją posłać, czy jak?... Trzebaż przytem mieć trochę miłosierdzia nad dziećmi. Niech go tam weźmie stójka, niech mu da rózgą, żeby na drugi raz nie kradł, i cała rzecz.

— Bo pewno!

Zawołali Stacha, co był stójką:

— Weź go ta i daj mu na pamiątkę.

Stach kiwnął swoją głupowatą, zwierzęcą głową, wziął Janka pod pachę, jakby jakiego kociaka, i wyniósł ku stodółce. Dziecko, czy nie rozumiało, o co chodzi, czy się zalękło, dość, że nie ozwało się ni słowem, patrzyło tylko, jakby patrzył ptak. Albo on wie, co z nim zrobią? Dopiero jak go Stach w stodole wziął garścią, rozciągnął na ziemi i, podgiąwszy koszulinę, machnął od ucha, dopiero Janek krzyknął:

— Matulu! — i co go stójka rózgą, to on: — »Matulu! matulu!« — ale coraz ciszej, słabiej, aż za którymś razem ucichło dziecko i nie wołało już matuli

Biedne potrzaskane skrzypki!...

— Ej, głupi, zły Stachu! któż tak dzieci bije? Toć to małe i słabe i zawsze było ledwie żywe.

Przyszła matka, zabrała chłopaka, ale musiała go zanieść do domu... Na drugi dzień nie wstał Janek, a trzeciego wieczorem konał już sobie spokojnie na tapczanie pod zgrzebnym kilimkiem.

Jaskółki świergotały w czereśni, co rosła pod przyzbą; promień słońca wschodził przez szybę i oblewał jasnością złotą, rozczochraną główkę dziecka i twarz, w której nie zostało kropli krwi. Ów promień był niby gościńcem, po którym mała dusza chłopczyka miała odejść. Dobrze, że choć w chwilę śmierci odchodziła szeroką słoneczną drogą, bo za życia szła prawdziwie ciernistą. Tymczasem wychudłe piersi poruszyły się jeszcze oddechem, a twarz dziecka była jakby zasłuchana w te ogłosy wiejskie, które wschodziły przez otwarte okno. Był to wieczór, więc dziewczęta, wracające od siana, śpiewały: »Oj, na zielonej, na runi!« a od strugi dochodziło granie fujarek. Janek wysłuchiwał się ostatni raz, wieś gra... Na kilimku przy nim leżały jego skrzypki z gonta.

Nagle twarz umierającego dziecka rozjaśniła się, a z bielejących warg wyszedł szept:

— Matulu?...

— Co, synku? — ozwała się matka, którą dusiły łzy.

— Matulu! Pan Bóg mi da w niebie prawdziwe skrzypki?

— Da ci, synku, da! — odrzekła matka; ale nie mogła mówić, bo nagle z jej twardej piersi buchnęła wzbierająca żałość, więc jęknąwszy tylko: »O Jezu! Jezu!« — padła twarzą na skrzynię i zaczęła ryczeć, jakby straciła rozum, albo jak człowiek, co wie że od śmierci nie wydrze swego kochania.

Jakoż i nie wydarła go, bo, gdy, podniósłszy się, spojrzała znowu na dziecko, oczy małego grajka były otwarte wprawdzie, ale nieruchome, twarz zaś poważna bardzo, mroczna i stężała. Promień słoneczny odszedł także...

— Pokój ci, Janku!

Nazajutrz powrócili państwo do dworu z Włoch, wraz z panną i kawalerem, co się o nią starał. Kawaler mówił:

— Quel beau pags que l'Italie! *)

— I co to za lud artystów! On est heureux de chercher la-bas de talents et de le proteger... **)

Nad Jankiem szumiały brzozy...

*) Jak pięknym krajem są Włochy (franc.)

**) Szczęściem jest znajdować tam talenty i popierać je (franc).

KONIEC.

— **Podróżując do Gdańska** zaopatrzyć się trzeba jak wiadomo w wykaz osobisty i fotografję swoją. Jak donosi malborskie przedsiębiorstwo żeglugi parowcami — legitymacja musi być wystawioną przez kompetentnego landrata lub przez urząd policyjny. Legitymacje wystawione przez inne urzędy lub przez sołtysów są nieważne i nie będą przez urzędników wykonujących rewizję jako wykaz uznawane.

Z Warmji.

* **Reszel.** Wywóz jaj do wielkich miast na zachodzie daje się naszej prowincji coraz bardziej we znaki. Najwięcej jednak odczuwa to nasze miasto. Domokrążni kupcy, opłaceni przez wielkich handlarzy chodzą od wioski do wioski, od domu do domu, wykupując jaja po najwyższych cenach. Nie dziw więc iż tutejsze rynki są jajami tak skromnie opatrzone i że ceny tak raptownie idą w górę.

Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Sześć lat potrwało zanim pocztówka z drukiem nadana w Berlinie SO nadeszła do rąk adresata w Kwidzynie. Pocztówka nadaną została dnia 19. maja 1915 a nadeszła do Kwidzyna 19. maja 1921. Gdzie się tak długo obracała nie zdołano stwierdzić. Pocztówka nosiła znaczek 3-fenigowy.

* **Malbork.** Ponieważ forteca malborska musi być rozbrojoną, więc wydana już została urzędowi dla zużytkowania — tak zwanej „Reichsverwertungsstelle". Rozpoczęto roboty związane ze zniszczeniem fortów.

— Codziennie wysyła się z tutejszych warsztatów kolejowych kilka lokomotyw do Tczewa, gdzie się je przekazuje Polsce, stosownie do niemieckich zobowiązań w traktacie wersalskich. Celem odbioru tych lokomotyw bawi tutaj komisja polska złożona z trzech inżynierów.

* **Elbląg.** Według zupełnie pewnych wiadomości zamierza kierownictwo warsztatów Komnick'a (fabryka maszyn i automobilów) zamknąć swe warsztaty, ponieważ interes jest niekorzystny. Przez ten krok zwiększyła by się katastrofa, powstała ze zwolnienia 7000 robotnik zakładów firmy Schichau. Firma ta chwilowo nie może myśleć o podjęciu pracy.

Z Mazur.

* **Wielbark.** Onegdaj rano przeszła ponad miastem i okolicą burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody. Grad spadł tak gęsto i w tak wielkich kawałkach lodu — niektóre kawałki dorównywały wielkością swą kartoflom — iż znaczne obszary z żytem uległy zniszczeniu. Szkoda jest ogromna ponieważ wielka część poszkodowanych nie jest ubezpieczoną. Także reszta zasiewów latowych dużo ucierpiała. Dotychczas zgłoszono na policji za 70 000 szkód i około 100 wybitych szyb. Wiatr połączony z burzą powyrywał dużo drzew i płotów. Takiego gradu od lat 30 nie było w okolicy. Popołudniu jeszcze leżał grad na wysokości kilku centymetrów na polach.

* **Margrabowa.** W domu chałupnika Fryderyka Konieczko we wsi Dąbrowa uderzył piorun i spalił go doszczętnie. Nie było można nic uratować i wszelka bielizna oraz zapasy żywności spłonęły.

* **Nidbork.** W Lisakach wybuchł w domu posiedziciela Bannacha pożar. Dom zamieszkiwały dwie rodziny. Z powodu suszy dom w kilku minutach stał w płomieniach i nie zdołano nic uratować. Obie familje nie są ubezpieczone. Przy ratowaniu robotnik Żywiec utracił swe oszczędności w sumie 1000 mk.

* **Gołdap.** Na granicy przytrzymano 2 komunistów pochodzących ze Serajewa. Przybyli oni z Niemczech środkowych i zamierzali zapewne przejść przez granicę. Posiadali komunistyczne karty członkostwa Wiednia.

* **Lec.** Komisja międzysojusznicza dla rozbrojenia składająca się z 7 angielskich i francuskich oficerów przybyła trzema automobilami z Królewca tudotąd ażeby stwierdzić ilość armat w fortecy Boyen.

— Ostatnia burza wyrządziła w okolicy niemałe szkody. Pomiędzy innemi uderzył grom na majątku Faulhöden w stajnię dla bydła i koni. Stajnia się spaliła lecz inwentarz ocalono. — Drugim razem uderzył piorun w dach stodoły tego samego majątku lecz nie zapalił tylko zniszczył go.

Z Polski.

Gdańsk. W znajdującym się przy ulicy Hundegasse 6 banku Seestern-Pauly Drabadt i Co. popeniono przed kilku dniami wielką kradzież. Złodzieje zabrali około 4 miljony marek polskich, 150 000 marek niemieckich i za około 100 000 marek niemieckich innych kosztowności.

* **Gołąbiew.** Na drodze między Prędzieszynem a Gołąbiewem na terenie wolnego miasta Gdańska, znaleziono w sobotę prawie zupełnie nagie zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku 25—30 lat. Zmarły miał jedynie koszulę, spodnie i skarpetki, a ponieważ na rękawach wierzchniej koszuli widać ślady gwałtownego wyrywania guzików od mankiet zachodzi więc morderstwo rabunkowe. Sprawą zajęła się prokuratorja. Zamordowany pochodzi prawdopodobnie z byłej Kongresówki lub Małopolski.

* **Kartuzy.** Nad granicą polsko-gdańską kwitnie przemytnictwo w wysokim stopniu. Przy zmianie wart granicznych przemytnicy działają w nocy. Szczególniej na odcinku: Kartuzy, Małe Karczewki i okolicy kwitnie szmugiel. Do szajki szmuglerów należy niekiedy kilkadziesiąt osób, które się dzielą na wysyłanych z polskiej strony i odbierających z niemieckiej strony celem transportu do Gdańska. Odnośne władze poczyniły już kroki celem ukrócenia nadużyć.

* **Chojnice.** Przed kilku dniami aresztował posterunek kontrolny policji państwowej na szosie człuchowskiej Bernarda Hollenbacha, pochodzącego z Grudziądza, w chwili gdy nielegalnie chciał przekroczyć granicę. Znaleziono u niego 80 570 mk. polskich i 5 440 mk. niemieckich, które mu skonfiskowano i osadzono go w więzieniu chojnickiem.

* **Chełmża.** Na tutejszym jeziorze wydarzył się znowu tragiczny wypadek. Cztery osoby wsiadły do łódki, która okazała się za lekką i wskutek obciążenia jak też nieotrożności przechylona przewróciła się. Dwie osoby utonęły a mianowicie pomocnik fryzjerski Swiątkowski i A. Kawecki. Wypadek ten powinien być nauką dla innych, którzy bagatelizują sobie niejednokrotnie niebezpieczeństwo, a brawurą nie na miejscu sprowadzają katastrofy w rodzaju tejże.

* **Grudziądz.** Zlot sokoli w Grudziądzu Okręgu III, odbędzie się 18 i 19 czerwca w ogrodzie Rzezalni, ulica Rzezalniana. Gimnastycy polscy jako i delegaci Tow. gimnastycznych z całego Pomorza zjadą się już w sobotę, 18-go, bo w dniu tym będzie uroczyste otwarcie zlotu i zawody.

* **Bydgoszcz.** Nadszedł tutaj transport rannych bohaterów śląskich, który przyjęty został przez panie z Czerwonego Krzyża, które dyżurowały do późnej nocy, dopóki wszyscy ranni nie zostali umieszczeni w szpitalach. Należy podnieść niezwykłą pieczołowitość i zapał delegatek Cz. Krzyża, a także obywatelskie stanowisko kolejarzy, którzy wyrzekli się odpoczynku świątecznego i niezmordowanie nieśli pomoc ofiarom walki o polskość Śląska.

Wieczorem, podczas koncertu, urządzonego na Cz. Krzyż, zebrano po przemowie ks. kapelana Zabłockiego w przebiegu jednej godziny 10 000 mk.

* **Poznań.** W niedzielę panował na Targu Poznańskim bardzo ożywiony ruch. Przesuwało się bowiem przez plac i pawilony kilkanaście tysięcy osób, między nimi znaczny procent gości zamiejscowych. Goście przybywają głównie z miast byłej dzielnicy pruskiej, ale i b. Kongresówka jest licznie reprezentowana. W tych dniach odbędzie się Zjazd kupiectwa polskiego z całej Polski, aby obradować nad sprawami kupiectwa.

* **Kalisz.** W Kaliszu odsłonięto pomnik Kazimierza Wielkiego. Na kawale marmuru, pochodzącego z dawnych fortyfikacyj umieszczono popiersie Kazimierza Wielkiego wypukłorzeźbę z bronzu dłuta Cz. Makowskiego. Na pomniku umieszczono napis: »Kazimierzowi Wielkiemu, królowi chłopów, na złomie wzniesionych niegdyś przez niego murów fortecznych, pamiątkę tę położono 1921 roku.«

Łódź. Na podstawie porozumienia między delegacją górników śląskich a miastem Łodzią zawarto układ, moca którego Łódź podjęła się zaopatrywać w żywność powiat rybnicki, wzamian zaś będzie otrzymywała węgiel z Górnego Śląska.

* **Kraków.** Otwarcie zjazdu episkopatu polskiego odbyło się w sobotę. Przed otwarciem odbyła się w katedrze na Wawelu uroczystość kościelna, w czasie której ks. prymas Dalbor zaintonował Veni creator, poczem odprawiono modły przy trumnie s-go-Stanisława. Następnie pochód udał się do grobów królewskich. Obrady otwarł ks. biskup krakowski Sapieha. Przed kapitułą zebrała się na dziedzińcu zamkowym młodzież szkół krakowskich ze sztandarami i muzyką celem złożenia hołdu episkopatowi polskiemu. O godzinie 4 po południu rozpoczęły się w pałacu biskupim obrady zjazdu. Wieczorem prezydent miasta Federowicz wydał na cześć polskich biskupów raut.

* **Kraków.** W związku z zapowiedzianym na Uniwersytecie Jagiellońskim odczytem ks. Lutosławskiego odbył się wiec młodzieży, na którym powzięto rezolucję przeciwko uprawianiu na terenie uczelni polityki. Wśród namiętnej dyskusji wywiązała się walka, w czasie której padł strzał rewolwerowy, który ciężko ranił akademika Wolberga.

Ze świata.

Łotwa a Niemcy.

Berlin. W dniu 2 czerwca wyjechała komisja niemiecka do Łotwy celem uregulowania stosunków gospodarczych między Niemcami a Łotwą.

Komuniści na Łotwie.

Ryga. Zapoczątkowane obławy na komunistów wydały nadzwyczajne rezultaty. Aresztowano w pełnym składzie centralny komitet łotewski partji komunistycznej i stwierdzono, że kierownikiem ruchu komunistycznego na Łotwie jest poselstwo sowjeckie Władzom łotewskim udało się aresztować jednego z komunistów bezpośrednio po otrzymaniu przez niego pakietu z pieniądzmi i literaturą agitacyjną od sekretarza misji sowjeckiej. Ustalono też, że większość literatury i pieniędzy była przewożona przez kurjerów dyplomatycznych przedstawicieli sowjeckich. Ogółem aresztowano w Rydze 70 komunistów, 7 zabito w walkach z nimi. Skonfiskowano drukarnie i 15 pudów czcionek. Jednocześnie aresztowano dużo komunistów na prowincji.

Austrja przeciw Niemcom.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych wykazał kanclerz austrjacki Dr. Mayr niebezpieczeństwa grożące Austrji z powodu ruchu za przyłączeniem do Niemiec. Według oświadczenia tegoż, zagrożona jest nietylko akcja kredytowa Ententy dla Austrji, ale wyłoniły się i dalsze niebezpieczeństwa. Jugosławja rości pretensje do Karyntji, a wreszcie niewykluczone jest ewentualne obsadzenie dalszych części Austrji.

Rozruchy francuskich komunistów.

Paryż. Starcie między policją a komunistami powstało wskutek tego, że manifestanci komunistyczni, wracający z cmentarza (gdzie uczcili pamięć rozstrzelanych robotników komuny w r. 1871), spotkali grupę dzieci szkolnych w otoczeniu kilku księży. Dzieci niosły chorągwie francuskie. Demonstranci zabrali dzieciom chorągwie i zniszczyli je. To zajście doprowadziło do starcia z policją.

Konferencja w Porto-Rose.

Termin konferencji w Porto-Rose, której przedmiotem będzie uregulowanie stosunków finansowych i gospodarczych w Europie Środkowej, wyznaczony został na 15 czerwca rb. W konferencji tej wezmą udział: Francja, Anglja, Stany Zjednoczone, oraz państwa sukcesyjne po dawnej monarchji habsburskiej, t. j. Włochy, Polska, Czecho-Słowacja Rumunja, Jugosławja, Węgry i Austrja niemiecka. Ze strony polskiej wyjedzie do Porto-Rose p. Zdzisław Okęcki, poseł w Belgradzie, jako przewodniczący delegacji polskiej, p. Jan Strzembosz referent do spraw włoskich w min. spraw zagranicznych, oraz rzeczoznawcy wyznaczeni przez ministerstwa: skarbu, przemysłu i handlu, kolei żelaznych i głównego urzędu likwidacyjnego.

Mobilizacja Japonji.

Z Moskwy donoszą, że nadeszła tam wiadomość o zwiększeniu armji japońskiej na dalekim wschodzie. W okręgu nadmorskim siły japońskie wynoszą przeszło 80 000 ludzi. Bolszewicy twierdzą, że celem Japonji, popieranym przez Anglję jest utworzenie z Mandżurji i Mongolji państw buforowych pod protektoratem Japonji.

Składki i pokwitowania.

Na rodzinę **Kalinowskich** złożyli w administracji naszej w dalszym ciągu: N. N. z Olsztyna 5 marek, N. N. z Jondorfu 5.00 mk. Razem 75 mk.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po nieszporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecność każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile możności przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego. Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 5. czerwca zaraz po nieszporach odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie »Kółka rolniczego«. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Wapiewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, d. 5. bm. o godzinie 4 popołudniu celem zwiedzenia gospodarstw. Zbiórka przy krzyżu p. Klatt. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 5. czerwca odbędzie się w Kwidzyniu na sali Resursy posiedzenie filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zaraz po nabożeństwie. O liczy udział członków uprasza. Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Tychnowiec. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowcach odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Kaszubowskiego, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Mikołajki. Walne zebranie kółka śpiewackiego odbędzie się w niedzielę 5. czerwca o godz. 6½ po południu na sali pana Laskowskiego. Po zebraniu odbędzie się mała zabawa. O przybycie członków i gości prosi Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.